

„Styczeń, styczeń, wszystko studzi - rośliny, zwierzęta i ludzi” - o miesiącu styczniu

W puszczańskim salonie rozgościła pani Zima

jednak srogi mróz krainy się nie ima.

Biały puch pojawia się i znika

A zimowy czas nieuchronnie ku końcowi tyka.

Przyroda jednak nadal śpi,

o wiosennej pobudce ciągle śni.

Na styczniowe chłody z pewnością przyjdzie czas

Zima nie chce prędko opuszczać nas.

(kn)

Styczeń to pierwszy z miesięcy, który jako pierwszy wita nowy 2015 rok, jednocześnie żegnając stary. Nic więc dziwnego, że staropolska nazwa miesiąca- *tyczeń* oznacza stykać, zetknąć. Dawniej synonimem nazwy styczeń było także słowo *ledzień* - od lodu i gołoledzi. Jest to bowiem jeden z najzimniejszych miesięcy w roku - minus 15 na termometrze zdaje się to potwierdzać. Pomimo mrozu zielno- brunatny mech pokryty zwiędłymi liśćmi, pozostaje jedynie lekko muśnięty śniegiem. Życie w puszczy biegnie swoim trybem: w styczniu las wydaje się pusty, cichy, jakby uśpiony. Nagie korony drzew górują nad puszczańskim poszyciem, za wyjątkiem niektórych dębów i grabów, na których nadal kołyszą się zwiędłe liście. Pustka jest jednak pozorna - drzewa iglaste ubrane w szyszki oraz opadłe liście nadal tryskają zielenią, a wizytę na puszczańskim salonie umilają rodzime osiadłe ptaki oraz zimowi goście. I tak wśród drzew wesoło podskakują maleńkie ptaszki: mysikróliki, sikorki bogatki i modre oraz sosnowki. Na zimowy czas do Puszczy przeprowadzają się z północy płochliwe jemioluski. Białowieskie ptasie radio reguluje miarowy stuk dzioba dzięcioła biało-grzbiatego, charakterystyczny dźwięk echem obiega okolicę. Dzięcioł bębni w drzewo aby znaleźć pożywienie, oznaczyć swoje terytorium oraz znaleźć partnerkę. Im głośniej uderza w drzewo, tym zwiększa szansę na oczarowanie samiczki. Zimujące ptaki mają swój sposób na siarczyste chłody - stoszą piórka, dzięki czemu dostaje się między nie więcej powietrza współtworzącego lekką warstwę termoizolacyjną. A że dzięki temu wydają się większe - to dodatkowy plus w surowym krajobrazie, gdzie nie ma gdzie się schować przed drapieżnikami.

Choć temperatura spada, nie hamuje temperamentu niektórych ssaków. Styczeń u bobrów, lisów i dzików to gorący okres miłosnych zalotów. Wtenczas rozpoczynają się także parkoty, czyli gody zajęcy szaraków, która trwają z przerwami do sierpnia. Tym amatorom towarzyszą tzw. gonitwy weselne - samiec biega za pomykającą przed nim samicą. W styczniu na świat przychodzą małe borsuki.

Podczas, gdy jedni randkują, drudzy pogrążeni są w zimowym śnie. W chłodnych i wilgotnych piwnicach lub innych kryjówkach białowieskie nietoperze - borowce, gatunki gacków czy mroczków zimują w śnie zwanym hibernacją. Ich serce spowalnia i bije w tempie dwóch, trzech razy na minutę, a temperatura ciała spada do kilku stopni Celsjusza powyżej zera. Taka strategia przetrwania zimy, podczas której niedostępne są owady, pozwala zwierzętom przeżyć. Ale nie każdy zwierzę ma możliwość smacznie przespać zimę. Cienka warstwa śniegu odkrywa tropy zwierząt, z kolei płyty zrytej ziemi zdradzają ślady ich aktywności. To watahy dzików nie ustają w poszukiwaniach żołądki, zimujących larw, poczwerek owadów oraz pożywnych korzonków. Z kolei odarte z kory młode sosnki i ślady siekaczy na gładkiej korze świerka to ślady aktywności sarenek i jeleni. Spadająca temperatura zwierzętom nie strasza- w ekstremalnych sytuacjach leśni mieszkańcy mogą liczyć na pomoc leśników. Aby ułatwić dostęp do smacznych ziół i traw odśnieżane jest runo, zaś w paśnikach puszczańskie łakomczuchy znajdują siano, marchew, kapustę czy ziarna zbóż. (sprawdź leśną spiżarnię w Nadleśnictwie Browsk - zobacz [Podejrzj żubra! Nadleśnictwo Browsk realizuje projekt „Żubr w kadrze”](#)). Ale nie

każdy zwierzak wymaga opieki. Malutkie ssaki, którym nie dane jest spędzić zimy w objęciach Morfeusza, w zimowych zapasach o przetrwanie radzą sobie znakomicie. Wzorem zapobiegliwości jest kret- jego zimowy dom zaopatrzone został w bogatą spiżarnię pełną gąsienic. Zapasy na zimę gromadzi też wiewiórka, którą systematycznie uzupełnia w cieplejsze dni.

Styczniowa puszcza nie milknie, podobnie jak echa noworocznych zabaw. Święto Trzech Króliotwiera karnawał – okres zimowych balów i zabaw, które potrwać do Wielkiego Postu. Z kolei 13.01 wierni Kościoła prawosławnego powitają Nowy Rok. Nic więc dziwnego, że wesoły styczeń jest miesiącem bardzo przewrotnym przez co pogoda z pewnością nie raz zaskoczy i zwierzęta i ludzi.

Katarzyna Nikołajuk

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown

puszcza w styczniu

Image not found or type unknown